

Katowice, 4.04.2023 r.

List otwarty do europarlamentarzystów

Szanowni Państwo,

w związku z pracami Parlamentu Europejskiego nad projektem rozporządzenia PE i Rady w sprawie redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym, jako odpowiedzialni za los przedsiębiorstw górniczych w Polsce, **uważamy za swój obowiązek zawiadomić Państwa, że przyjęcie i wprowadzenie w życie rozporządzenia w jego obecnym brzmieniu doprowadzi w ciągu trzech lat do nagłego zamknięcia 7 kopalń metanowych PGG S.A. i Tauron Wydobycie S.A., a po kolejnych trzech latach – 2 następnych kopalń PGG S.A. Rozporządzenie zagraża też kopalniom węgla koksującego: projekt mówi, że po 3 latach nałożone zostaną na te kopalnie limity emisji metanu. Nie wiemy, jakie to będą limity, jednak spodziewać się można, że równie restrykcyjne, jak dla kopalń węgla energetycznego. Jest to tym groźniejsze, że złoża węgla koksowego charakteryzują się znacznie wyższą metanowością. W sumie oznacza to likwidację przynajmniej 50 tys. miejsc pracy w samym górnictwie i około 200 tys. miejsc pracy wokół branży, zależnych od górnictwa, bez jakiegokolwiek szansy zastąpienia utraconych etatów na regionalnym rynku pracy.**

Rozporządzenie nakłada swe restrykcje na zakłady górnicze tylko jednego kraju UE – Polski, na którą przypada 95 proc. produkcji węgla kamiennego w Unii Europejskiej. Limity emisyjności zapisane w projekcie są niemożliwe do wypełnienia w jakiegokolwiek kopalni głębinowej z pokładami metanowymi. Zagrożone likwidacją kopalnie należą do nowoczesnych zakładów górniczych, które od lat doskonają efektywność odmetanowania (obecnie niemal 40 proc., gdy ćwierć wieku wcześniej tylko ponad 25 proc.). Mimo ciągłego wzrostu metanowości złóż węgla kamiennego (wraz z głębokością eksploatacji) emisje nominalne metanu do atmosfery maleją a zagospodarowanie ujętego systemami odmetanowania gazu dla potrzeb energetycznych rośnie i wynosi ponad 60 proc. Wiele metanowych kopalń wykorzystuje nawet 90-100 proc. metanu możliwego do wychwycenia. Niestety żadna z nich nie będzie w stanie funkcjonować po wejściu w życie rozporządzenia. Stężenie metanu w powietrzu z wentylacji wyrobisk podziemnych wynosi zaledwie do 0,5 proc. i nie ma dziś na świecie technologii przemysłowych, które umożliwiałyby całkowite, bezpieczne i skuteczne wychwycenie metanu z powietrza wentylacyjnego. Lektura rozporządzenia z eksperckiego punktu widzenia prowadzi do wniosku, że autorzy dokumentu próbują regulować takie obszary technologiczne, o których nie mają pojęcia.

Przypominamy, że w Polsce przed dwoma laty pracownicy, pracodawcy, rząd i samorządy z najwyższym trudem wypracowali umowę społeczną z harmonogramem likwidacji górnictwa węgla kamiennego w kraju do 2049 r. Plan ten został prenotyfikowany przez Komisję Europejską, tymczasem nowe przepisy metanowe niweczą cały program sprawiedliwej i zrównoważonej transformacji, wymuszając nagle przyspieszenie zamykania kopalń o kilka dekad i bez należytego przygotowania. Jednocześnie część kopalń przeznaczona jest do wygaszenia już w latach 30. i jeśli proces ich likwidacji ma przebiegać sprawnie, to bezsensowne jest obciążanie tych zakładów niespodziewanymi trudnościami. Taki stan rzeczy rujnuje zaufanie obywateli do europejskiego prawodawcy, a w konsekwencji doprowadzi do potężnego kryzysu społecznego, napięć i protestów o trudnej do przewidzenia skali.

Projektowane przepisy są przeciwnie skuteczne, ponieważ nie tylko nie doprowadzą do redukcji emisji metanu, ale powiększą ją globalnie o ilości pochodne z transportu węgla sprowadzanego do UE z miejsc odległych o kilkanaście tysięcy kilometrów. Rozporządzenie zwalnia bowiem importerów węgla z obowiązków nakładanych na producentów węgla w UE, zezwalając na nieweryfikowalne

deklaracje o emisyjności metanu z kopalń funkcjonujących na innych kontynentach. Stanowczo podkreślamy, że drastycznie malejąca produkcja z unijnych kopalń węgla kamiennego w zestawieniu z rosnącym wydobyciem na świecie nie ma znaczenia dla emisji metanu z górnictwa węglowego w bilansie globalnym (na ponad 8 mld t wydobytych na świecie w 2021 r. krajowe wydobycie stanowiło ok. 0,7 proc.). Tak śladowy efekt redukcyjny metanu z całą pewnością nie usprawiedliwia kosztów w postaci zniszczenia całych gałęzi europejskiego przemysłu.

Prawie połowa z zagrożonych rozporządzeniem metanowym kopalń produkuje węgiel koksujący, który sama UE wpisała na listę surowców o krytycznym i strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa wspólnoty. Jest on niezbędny do wyrobu stali, a wymienione kopalnie są jedynymi w UE producentami tego typu węgla i zaspokajają 25 proc. potrzeb. Ich zamknięcie wywoła konieczność spotęgowania importu, wynoszącego już teraz 75 proc. i doprowadzi do totalnego uzależnienia UE od dostaw zewnętrznych w sytuacji drastycznego przerwania dotychczasowych łańcuchów zaopatrzenia (objęta embargiem Rosja była dotąd trzecim co do wielkości dostawcą węgla koksowego do UE i drugim, przed Ukrainą, dostawcą stali). Z kolei węgiel energetyczny w kontekście wojny w Ukrainie, kryzysu paliwowego i deficytu gazu ziemnego w Europie pełni obecnie funkcję ratunkową i w ciągu najbliższych kilku lat pozostanie bardzo ważnym własnym, stabilnym oraz tanim nośnikiem energii w europejskim miksie. Jest oczywiste, że bez przemysłu stalowego i taniej energii niemożliwe będzie m.in. kontynuowanie rozwoju źródeł OZE i ambitnej transformacji energetycznej, co oznacza, że inicjatywy w rodzaju rozporządzenia metanowego przypominają po prostu piłowanie gałęzi, na której się siedzi.

Zważając na powyższe argumenty zwracamy się do Państwa z apelem o dokonanie opartej na faktach refleksji i stanowcze przeciwstawienie się próbom przyjęcia dokumentu w obecnym, szkodliwym kształcie. Jesteśmy przekonani, że sensowna korekta treści rozporządzenia powinna zmierzać w kierunku derogacji dla zakładów górniczych węgla kamiennego (ze szczególnym uwzględnieniem kopalń węgla koksującego i kopalń zaplanowanych do zamknięcia w najbliższych latach). W przypadku objęcia tych zakładów regulacjami o redukcji emisji metanu niezbędne będzie urealnienie limitu emisji z 3-5 t na kilotonę wydobytego węgla do poziomu przynajmniej 8 t dla kopalń węgla energetycznego i następnie odpowiednio wyższego dla kopalń węgla koksowego a także wydłużenie okresów przejściowych-przygotowawczych oraz wsparcie dla finansowania inwestycji podnoszących efektywności odmetanowania kopalń.

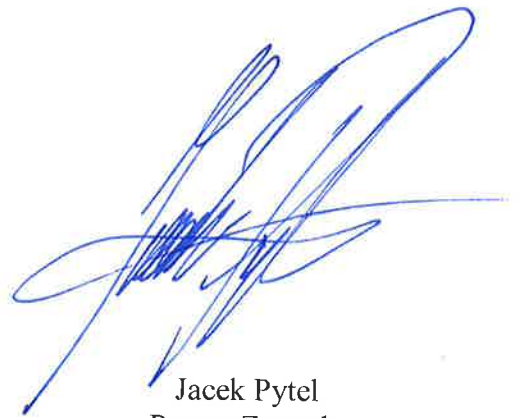
Prosimy pamiętać, że głosując w sprawie nieakceptowalnego rozporządzenia metanowego decydują Państwo o losie setek tysięcy ludzi niepotrzebnie zagrożonych utratą pracy i o przyszłości wielomilionowego regionu UE, który zostanie pozbawiony podstaw egzystencji i szans na zrównowagony rozwój.



Tomasz Rogala
Prezes Zarządu
Polska Grupa Górnicza S.A.



Wojciech Kałuża
Zastępca Prezesa Zarządu
ds. Rozwoju
Jastrzębska Spółka Węglowa S.A.



Jacek Pytel
Prezes Zarządu
Tauron Wydobycie S.A.